

W kraju pełnego równouprawnienia kobiety

Kobiety radzieckie - chlubą i przykładem dla kobiet całego świata

„Ocenialiśmy nasz pobyt w Związku Radzieckim — czytamy we wspomnieniach przedstawicieli Ligi Kobiet, uczestniczek wyjazdów do ZSRR („Byłyśmy w ZSRR” — St. Garnarczykowa, M. Jaszczukowa, E. Orłowska) — głównie z punktu widzenia kobiet. Chciałyśmy zdać sobie sprawę z warunków życia kobiety w Związku Radzieckim, na podstawie własnych obserwacji... Przyglądałyśmy się uważnie i ciekawie. Wice-minister, profesor, uczona...”

Rzecz jasna — nie tylko „wice-minister, profesor, uczona”, ale również inżynier, technik, majster, lekarz, generał, przewodnicząca kolchozu, naczelny dyrektor zakładów przemysłowych, dyplomata, delegat do Rady Najwyższej ZSRR. Krótko mówiąc, nie ma dziedziny życia radzieckiego, w której kobiety nie byłyby aktywnymi, twórczymi uczestniczkami nowego socjalistycznego budownictwa, nie ma dziedziny (politycz-



Anna Hopko, przewodnicząca kolchozu, delegat do Rady Najwyższej RFSRR.

nej, społecznej, zawodowej czy kulturalnej), w której nie wybiłyby się na pierwszy plan i nie osiągały stanowisk, zaszczytnych i wybitnych, jak nigdzie na świecie.

Dawno minęły czasy, w których — jak to powiedział Józef Stalin, charakteryzując sytuację kobiety wiejskiej — kobieta „zawsze była niedoceniona i ostatnia”. Z tego szarego końca, ze stanu nierówności, niewolniczego uzależnienia od pana, kapitalisty i obszarnika oraz od ojca czy męża, ze stanu głębokiej ciemnoty i zacofania, jakie były udziałem kobiety carskiej Rosji — wyzwoliła je: przynosząc im pełnię praw obywatelskich Wielka Rewolucja Październikowa.

„Proletariat — mówił Lenin — nie może osiągnąć pełnej wolności, nie zdobywając pełnej wolności dla kobiet”. Podkreślając następnie, iż „żadne demokratyczne ustawodawstwo nie zrobiło dla kobiety nawet połowy tego, co władza radziecka już w pierwszych miesiącach swego znaczenia”, Wielki Wódz Rewolucji Proletariackiej wskazywał na konieczność masowego uczestnictwa kobiet w budowie społeczeństwa socjalistycznego: „właściwa budowa jego zaczęła się tylko wtedy, kiedy osiągnęły pełne równouprawnienie kobiety, weźmiemy się do pracy razem z nią”.

Zwracał również na to uwagę genialny uczeń i współpracownik Lenina, Józef Stalin, stwierdzając już przed 25 laty („Prawda” Nr 58 8. III. 1925 r.):

„Kobiety pracujące, robotnice i chłopki, są potężną rezerwą klasy robotniczej... Dlatego pierwszym zadaniem proletariatu i jego awangardy — partii komunistycznej — jest prowadzenie rozstrzygającej walki o wyzwolenie kobiet, robotnic, i chłopkę, spod wpływu burżuazji, o ich uświadomienie polityczne i zorganizowanie robotnic i chłopkę pod sztandarem proletariatu”

nouprawnione z mężczyznami i na równi z nimi walczące o socjalizm, komunizm, kulturę, cywilizację, postęp i pokój — nie osiągały najwyższych sukcesów, nie zdobywały zaszczytnych awansów i wyrazów głębokiego uznania.



„Wykuć z rezerwy sił robotniczych spośród kobiet armię robotnic i wieśniaczek, działającą ramię w ramię z wielką armią proletariatu — oto decydujące zadanie klasy robotniczej” (STALIN)

Na zdjęciu — STALIN w rozmowie z kolchoźnicami

Wytęczał Lenina i Stalina, które zwłaszcza wspaniałą wyraz znalazły w Konstytucji Stalinowskiej, gwarantującej możliwość realizacji pełnego równouprawnienia kobiet przez przyznanie im równego z mężczyzną prawa do pracy, płacy, wykształcenia i awansu, przez państwową ochronę interesów kobiety i dziecka, przez szeroką sieć klinik położniczych, żłobków, przedszkoli itd. — zapewniły kobiecie radzieckiej właściwe miejsce w społeczeństwie, wyzwoliły z niej twórczą inicjatywę, energię i zdolność, uczyniły ją ważnym i potężnym czynnikiem w budowie socjalizmu i w rozwoju państwa radzieckiego na drodze do komunizmu.

Jak już o tym wyżej wspominaliśmy, nie ma dziedziny życia, gdzieby kobiety radzieckie, rów-

stopni. Do Rad Najwyższych radzieckich republik wybrano 1700 posłanek (1/3 ogólnej liczby posłów), wreszcie 277 kobiet jest posłankami do Rady Najwyższej ZSRR.

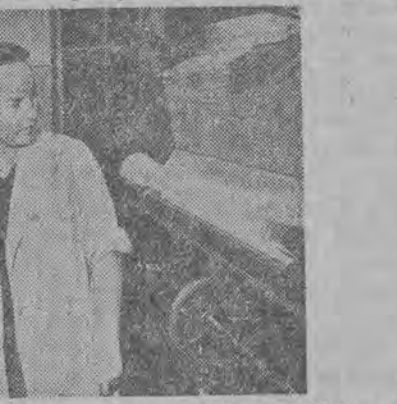
500 tysięcy kobiet radzieckich zasiada w charakterze delegatek w Radach Pracujących wszystkich

miliony kobiet radzieckich zasila kadry robotników przemysłu włókienniczego, węglowego, metalowego i hutnictwa, przy czym 300000 spośród nich zajmuje stanowiska kierownicze: inżynierów, techników i majstrów. W samym tylko „włóknie” 1814 kobiet radzieckich pracuje w charakterze nie tylko inżynierów techników czy majstrów, ale również — naczelnych dyrektorów.

Tysiące kobiet radzieckich zajmuje odpowiedzialne stanowiska

Przeszło 2.000.000 kobiet radzieckich pracuje w szkołach nad upowszechnieniem oświaty... Na zdjęciu — lekcja historii w szkole radzieckiej

Doktor Alia Umarowa piastuje wysokie stanowisko zastępcy ministra ochrony zdrowia Uzbekkiej SRR.



W samym tylko przemyśle włókienniczym 1814 kobiet radzieckich zajmuje stanowiska naczelnych dyrektorów, inżynierów, techników i majstrów... Na zdjęciu — kobieta-dyrektor jednej z radzieckich fabryk włókienniczych.

wiska przewodniczących kolchozów, dziesiątki tysięcy — to traktorzystki i kombajnierki, więcej niż sto tysięcy kobiet kieruje brygadami polnymi.

Wielki wkład pracy kobiet radzieckich nie ogranicza się, oczywiście do przemysłu i socjalistycznej gospodarki rolnej. W instytucjach badawczo-naukowych i laboratoriach ZSRR przeszło 35000 kobiet prowadzi badania naukowe. Ponad 2 miliony nauczycielek pracuje nad upowszechnieniem oświaty w państwie radzieckim, a więcej niż milion kobiet ZSRR sprawuje pieczę nad ochroną zdrowia człowieka radzieckiego — w szpitalach, klinikach, sanatoriach itd., przy czym 126.000 z nich to kobiety-lekarki. W szeregach tak ważnych ideologicznie kadr frontu kulturalno-artystycznego — kobiety radzieckie stanowią połowę ogółu pracowników. Również stanowią one blisko 50 proc. ogółu tzw. specjalistów z wyższym wykształceniem.

Ne będziemy mnożyć cyfr tego imponującego bilansu, jaki w Związku Radzieckim dało wyzwolenie kobiety, równouprawnienie jej z mężczyzną, zapewnienie jej nieograniczonych swobód obywatelskich i czynnego udziału w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym swego kraju.

Piękny i godzien podziwu użytek uczyniła i nadal czyni z tych praw wolna, pełnouprawniona kobieta radziecka, czy to w przedwojennym okresie budownictwa socjalistycznego, czy to w okresie ostatniej wojny, w czasie której wykazała się swoją patriotyczną, pełną bohaterstwa postawą, czy też wreszcie w okresie powojennej odbudowy, w której objawia niepospolitą energię, ofiarność



300.000 kobiet radzieckich zajmuje stanowiska inżynierów, techników i majstrów... Na zdjęciu — Inż. Kondraszewa, naczelnik moskiewskiej fabryki lamp radiowych, w rozmowie z majstrem Chrysanową

i oddanie sprawie walki o lepsze, komunistyczne jutro, o postęp, kulturę, cywilizację i pokój.

Nie dziw, że w uznaniu dla ich zasług, tysiące kobiet radzieckich otrzymało zaszczytny tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy, dziesiątki tysięcy zostało odznaczonych bojowymi orderami i medalami, ponad 200 kobiet zdobyło współczesny laur — Premie Stalinowskie, a ponad sto kobiet posiada order i tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Kobiety radzieckie są chlubą partii bolszewickiej, państwa i społeczeństwa radzieckiego. Są one również przedmiotem ogólnego uznania i głębokiego szacunku mas pracujących wszystkich krajów. Masy te bowiem, widząc przodującą rolę kobiet Związku Radzieckiego w walce o trwały pokój, demokrację i wolność narodów powtarzają w ślad za Dolores Ibarruri:

„Radzieckie kobiety są naszą dumą, chlubą swojego narodu, chlubą i przykładem dla kobiet całego świata”.



Generał Zenaida Troicka



„Niech żyją równouprawnione kobiety ZSRR” — głosi afisz wyborczy do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. Wszystkie kobiety radzieckie wiedzą dobrze, że nie jest to jakiś tzw. „slogan wyborczy”, lecz głęboka prawda, wzięta z radzieckiej rzeczywistości.



Kobiety radzieckie stanowią blisko 50 procent tzw. specjalistów z wyższym wykształceniem... Na zdjęciu — wybitna specjalistka w dziedzinie hydrodynamiki, członek Akademii Nauk ZSRR, Pelagia Koczina



Przeszło 2.000.000 kobiet radzieckich pracuje w szkołach nad upowszechnieniem oświaty... Na zdjęciu — lekcja historii w szkole radzieckiej



Doktor Alia Umarowa piastuje wysokie stanowisko zastępcy ministra ochrony zdrowia Uzbekkiej SRR.



Kobiety radzieckie stanowią przeszło połowę ogółu pracowników frontu kulturalno-artystycznego... Na zdjęciu — znakomita rzeźbiarka, Wiera Muchina, laureatka Nagrody Stalinowskiej

Kobiety w pierwszych szeregach bojowników o wolność, postęp i socjalizm

Ofiarne życie i bohaterska śmierć Umęczona za Wielką Sprawę Włada Bytomska — córka robotniczej Łodzi



Kiedy tworzy się polskie szkolnictwo na Białorusi, Fornalska zostaje nauczycielką w polskiej szkole na wsi. Wiosną 1942 roku jako spadochroniarzka przedostaje się do Warszawy. Zostaje członkiem KC PPR.

Znów pochłania ją całkowicie praca partyjna. Zawsze myśli o innych, nigdy o sobie. Jest najbliższą współpracownicą tow. tow. Nowotki i Findera. W listopadzie 1942 roku gestapo wpada na jej trop. Małgorzata Fornalska zostaje aresztowana. Mimo bestialskich tortur w kaźni gestapo, hitlerowcom nie udaje się wymóc na niej ani jednego słowa. Nie miała jednak złudzeń co do swego losu.

„Widywałam ją często podczas spacerów w więzieniach — pisze jedna z jej towarzyszek. — Stała zawsze ze wzniesioną głową, zapartkowana w małą lejkę, zakratowane okienko”.

Do więzienia docierają w owym czasie radosne wieści o zwycięstwach Armii Radzieckiej. Tym bardziej krzepią i umacniają wolę przetrwania. Małgorzata Fornalska wraz z innymi cieszy się każdym nowym zwycięstwem. Poza murami więzienia toczyła się walka, prowadzona przez Partię. Szybko mknęły wypadki, nadchodziła chwila wyzwolenia.

Niestety nie doczekała tej chwili. W przededniu wyzwolenia, Małgorzata Fornalska została rozstrzelana przez hitlerowskich oprawców. „Brakowało jeszcze kilku dni — pisze we wspomnieniach jedna z jej towarzyszek — aby Jaska, powróciła do nas, do szeregów Partii, tworząc nową rzeczywistość, budować i uczyć”.

Kiedy Małgorzata Fornalska opuszczała Białystok, odprowadzają ją do przystanku tramwajowego jej mała córeczka, której nielatowo przychodziło zostać z matką. „Puść, Olenko — rzekła wówczas Małgo-

żata, właśnie jedzie tramwaj. Jeśli zginę — to za Polskę!” Zginęła Małgorzata Fornalska — za Polskę. Tak, jak mówiła i jak żyła. Za nową Polskę, Polskę robotników i chłopów.

GŁOS ROBOTNICZY
Organ Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski

Jedną przed nami drogą

Z dni walki o wolność i chleb: „Głos Robotniczy” — organ KC Komunistycznej Partii Polski

Kochałszy ją wszyscy: dzielny i dobry towarzysz, mądry i nieugięty nauczyciel, który nas uczył naszych praw i obowiązków. — Zawsze gotowa do pomocy, z pogodnym, jasnym uśmiechem na

ustach. Nie pamiętam jej bez tego uśmiechu, nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek mówiła o własnych troskach i bólach. — pisze inna robotnica z przedziału dawnej fabryki Hirschberg i Birnbaum. — Dzisiaj rozumiem, skąd czerpała tę ogromną siłę, która pozwoliła jej za pominięcia o sobie — była członkiem Komunistycznej Partii Polski, która hartowała jej wolę niezłomnej walki z ustrojem ucisku i wyzysku.

Taką widzieli Władę jej współtowarzysze pracy, i taka właśnie była w owych latach ciężkich zmaganiach z wyzyskiem fabrykanta, z ustrojem kapitalistycznym. Dzisiaj fabryka, w której pracowała nosi nazwę: PZPB Nr 21 im. Władysława Bytomskiej, a na Cmentarzu Komunalnym wznosi się ku jej czci piękny pomnik, powstały ze składek robotników i robotniczo-łódzkich.



stowskich zbirów — fabrykanci. „My wszystko wiemy!” —

Włada szybko pozyskuje zaufanie załogi, zostaje delegatką związkową. Kiedy organizuje pierwszy strajk, rozpoczynają się na nowo ciężkie pogromki „defy”, wezwania, wręczanie obietnicę wygodnego życia w zamian za wycofanie się z walki o prawa polityczne i społeczne klasy robotniczej. Włada pozostaje niezłomna, a za nią stoi twardo cała załoga fabryki.

W fabryce czynione są przygotowania do strajku okupacyjnego. Ma to być protest przeciwko wydaleniu z fabryki 3 przadek i dwóch uczennic — bez odszkodowania. W dniu, kiedy ma wybuchnąć strajk — miasto obiega straszna wiadomość: „Żywa pochodnia na ulicach Łodzi!” — krzyczą tytuły w gazetach. Ta żywa pochodnia była Władysławą Bytomską. Wieczorem dnia poprzedniego, kiedy po bezowocnych badaniach w urzędzie śledczym wraca do domu, faszystowski zbrodniarz związał bezbronną, oblał benzyną, podpalił i porzucił w płomieniach.

Włada Bytomska zginęła męczennicą śmiercią w walce z różnym faszyzmem. Ale idea, za którą oddała życie, zwyciężyła.

Wśród kobiet — wiołniarek Łodzi żyje pamięć o Władzie Bytomskiej, nieugiętej bojowniczce, symbolu walki o sprawiedliwość społeczną i lepsze jutro dla ludzi pracy.

Na robotniczym Karolewcu, w pobliżu Dworca Kaliskiego wznosi się piękny gmach Szkoły Podstawowej im. Małgorzaty Fornalskiej. Około 2 tys. dzieci i młodzieży zdobywa tu co dzień wiedzę w jasnych, przestronnych klasach, w uczelni wyposażonej we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia.

O takie właśnie wzorowe szkoły, o możliwość nauki dla wszystkich dzieci robotniczych, o postęp i socjalizm walczyła nauczycielka — Małgorzata Fornalska.

Córka chłopiska, o głodzie i chłódzie uczyła się w szkole na Lubelszczyźnie. Wielka Rewolucja Październikowa roku 1917 zastaje Fornalską w szeregach walczącego proletariatu. Po roku 1918 organizuje w Lublinie Rady Robotnicze. A kiedy do władzy w Polsce dochodzi wówczas rząd kapitalistyczny — obszaraczy, Małgorzata — „Jaska” — przechodzi do podziemia. Do roku 1939 z krótkimi przerwami stale przebywa w więzieniu. Niewielkie o kresy pobytu na wolności to praca partyjna. Zwolniona w 1939 r. z więzienia udaje się do Białegostoku.

La Passionaria



Takie właśnie kobiety wydaje skłówna hiszpańska ziemia. Taką bojowniczką nieustraszoną, bojowniczką bez skazy, jest również Dolores Ibarruri — La Passionaria — pamiętna bojowniczką wielkiej sprawy wyzwolenia ludu Hiszpanii z nie woli faszystowskich oprawców.

„Córka robotnika — robotnica — jako dziewczyna bierze udział w rewolucyjnym ruchu. Walczy bez przerwy, bez wytchnienia lata całe. Posiadała w bojach. Teraz stoi u steru Komunistycznej Partii Hiszpanii. Stoi na czele ruchu oporu hiszpańskich robotników i chłopów i nie ustaje w walce, w walce na śmierć i życie.

— Strasznie musi być generażowi

Franco — pisze Ilija Erenburg — gdy ma takich przeciwników! Franco wie, że jego dni są policzone. Odpowie Franco za wszystko, za ruiny Madrytu, za krew dzieci, za samoloty otrzymane od Hitlera, za napiwki otrzymane z Londynu. Walka ludu hiszpańskiego trwa. W czas ciemnej nocy po górach Asturii idą guerillos i śpiewają stara hiszpańską pieśń:

Moja ojczyzna jest orzeł —
Moim spoczynkiem jest bój!
Łódkiem — ostre kamienie,
Czuwanie — to sen mój.

Idą w ciemną noc hiszpańscy żołnierze ruchu oporu i walczą — walczą z imieniem Passionarii na ustach.

Róża Luksemburg - orzeł rewolucji

Urodziła się w roku 1871 w Zamościu. Wątego zdrowia — świetna uczennica — wczesnie wstępuje Róża do kręgu socjaldemokratycznego — by walczyć o wyzwolenie człowieka pracy z kapitalistycznego ucisku. Napatrzyła się dosyć na nędzę chłopów i robotników polskich, na przednówek głody, na śmierć dzieci niedożywianych i krzywiczych. Widziała tysiące piwnicznych izb miejskich i zapadłych w ziemię ezworaków, krytych darnią. Jak młody orzeł zerwała się wczesnie do walki.

Niezwykle czynna — płomiennym słowem i piórem zagrzewa do boju. Staje się jedną z czołowych po-

staci rewolucyjnego ruchu w Polsce. W roku 1893 staje się współtwórcą powstającej podówczas Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Potem wyjeżdża zagranicę. Kończy studia uniwersyteckie w Genewie — skąd wraca do Polski, by brać udział w rewolucji 1905 roku, następnie wraca do Niemiec i staje się aktywnym członkiem lewego skrzydła socjaldemokracji niemieckiej. Nie jest tu jedyną przedstawicielką narodu polskiego. Wależy ramię w ramię z Julianem Marchlewskim. Nawiązuje ścisły kontakt z czołowymi przywódcami rewolucyjnego ruchu Niemiec — Franciszkiem Mehringiem i Karolem Liebknechtem. To



Dolores Ibarruri. Nie ma na świecie kobiety, nie ma robotnicy, która by nie znała jej imienia. Bez przesady można o niej powiedzieć, że jest najslawniejszą ze sławnych kobiet ziemskiego globu.

Czym zasłużyła sobie Ibarruri na taki podziw świata?

Dwa lata temu — jej rówieśnica Manuela Sanchez — chłopka ze słonecznej Galicji (prowincja w Hiszpanii) — ukryła w swej chatce dwóch żołnierzy hiszpańskiego ruchu oporu. Obaj byli ranni. Manuela zastawiła drzwi chaty swym ciałem i odpowiedziała żandarmom kata Franco — że ich nie wpuści do chaty. Wyrwała jednemu z oprawców karabin i zaczęła strzelać. Ta chłopka pracująca na odrobiek w Pontevedra — po raz pierwszy w życiu trzymała karabin w ręku. Zaczęła strzelać. Wiedziała, że za żandarmami przyjdzie cały batalion, że wytną jej rodzinę do nogi. Manuela Sanchez broniła swej chaty jak lew, broniła swych dzieci, broniła dwóch żołnierzy ruchu oporu. I zginęła wraz z nimi.

Niech żyje Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet!



Nina Popowa
przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet



Eugenia Cotton
przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet



Anna Pauker
wicepremier i minister spraw zagranicznych Rumunii



Irena Sziachelska
przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet

oni — Róża — Marchlewski, Liebknecht i Mehring tworzą rewolucyjny „Związek Spartakusa” (1916 r.) To oni stają się twórcami bojowej Komunistycznej Partii Niemiec.

15 stycznia 1919 roku — Róża Luksemburg i Karol Liebknecht zostają aresztowani i zamordowani bestialsko przez bandę uzbrojonych junkrów pruskich. Róża Luksemburg — orzeł rewolucji — walcząca z krzywdą i wyzyskiem od lat najmłodszych padła w walce o socjalizm.

Jako teoretyk ruchu rewolucyjnego Róża Luksemburg popełniła błędy. Ludziła się, że kapitalizm sam się załamie. Nie zdawała sobie w pełni sprawy z istoty walki narodowo-wyzwoleńczej. Nie dostrzegła wielkiej roli partii politycznej — wodza i kierownika mas pracujących świata. To jednak, czego dokonała w życiu — świadczy o jej płomiennej miłości do ludu — a jej walka jest wzorem dla kobiet całego świata.

